

Sygn. akt VI ACa 1880/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie SA Tomasz Pałdyna

SA Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: Małgorzata Samuła

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa O. F.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 lipca 2016 r., sygn. akt III C 1185/15

1. oddala apelację;
2. przyznaje adwokat K. K. kwotę 2760 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt złotych) powiększoną o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym i poleca wypłacenie powyższej kwoty z sum Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w W.;
3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu stronie przeciwnej kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1880/16

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie O. F. wniósł o zobowiązanie (...) Sp. z o.o. w W. do:

- opublikowania w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie na drugiej stronie w górnym prawym rogu, okolonego ramkami przeproszenia następującej treści: „Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia ... sygn. akt: ... Spółka (...) Sp. z o.o. przeprasza O. F. za naruszenie jego dóbr osobistych tj. dobrego imienia, dobrej sławy i czci poprzez bezpodstawne skierowanie zawiadomienia o popełnieniu czynu zabronionego, a także z uwagi na dyskryminujące go ze względu na kolor skóry zachowania pracowników Spółki (...) Sp. z o.o.” - podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem osoby upoważnionej do reprezentacji pozwanej spółki - i to na koszt pozwanej spółki;

- zaniechania kolejnych naruszeń dóbr osobistych powoda polegających na zachowaniach rasistowskich i dyskryminujących powoda ze względu na kolor skóry tj. zaniechanie kierowania w stosunku do niego pogardliwych

sformułowań przez pracowników pozwanej spółki, nieobsługiwaniu go zgodnie z zajmowanym miejscem w kolejce do kasy na stacjach benzynowych pozwanej spółki oraz zaniechanie zachowań agresywnych w stosunku do powoda.

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych przez pozwaną wraz odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew (...) Sp. z o.o. w W., (a następnie po przekształceniach - (...) sp. z o.o. z W. – k. 190) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 05 lipca 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt III C 1185/15 oddalił powództwo (pkt 1) i nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt 2).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

W dniu 14 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy (...) w L. obwinionego F. O. uznał za winnego tego, że w dniu 25 sierpnia 2013 r. na stacji paliw (...) przy Al. (...) w L. dokonał kradzieży paliwa w ilości 5,16 litra o wartości 30,03 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. w W., tj. za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 119 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 119 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 zł.

W piśmie z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym (...) pod sygn. IV W 548/2014 pokrzywdzony (...) stwierdził, że nagrania z monitoringu wizyjnego wykazały, że do nieuiszczenia zapłaty za paliwo zatankowane do kanistra przez F. O. doszło na skutek przeoczenia, a nie zawinonego działania obwinionego, jak i pracownika stacji rozliczającej wskazane transakcje. Pokrzywdzony wskazał w piśmie, że okoliczności sprawy wskazują na niską społeczną szkodliwość czynu dokonanego przez obwinionego – przesłankę przemawiającą za umorzeniem postępowania sądowego.

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy (...) w L. uniewinnił F. O. od zarzucanego mu czynu, tj. od tego, że w dniu 25 sierpnia 2014 r. ok. godz. 17.44 w L. na stacji paliw (...) przy al. (...) dokonał kradzieży paliwa (...) w ilości 5,16 litra o wartości 30,03 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. w W., tj. 119 § 1 k.w.

Na stacjach (...) w razie gdy pracownicy wykryją, że klient nie zapłacił należytej kwoty za paliwo, zgłaszają powyższe na Policję. Pracownicy stacji nie mają możliwości sami zgłosić się do klientów, którzy zatankowali paliwo i nie zapłacili za nie. Pracownicy stacji nie mają dostępu do rejestru kart stałych klientów (...).

Dnia 25 sierpnia 2013 r. powód przyjechał na stację paliw (...) przy Al. (...) w L.. Powód podjechał pod dystrybutor i zatankował pojazd. Następnie wyjął kanister, przeszedł na inny dystrybutor z kanistrem, zatankował paliwo, po czym wszedł na stację celem zapłaty. W dniu zdarzenia jedynym pracownikiem, który obsługiwał powoda była E. G.. Na zmianę pracowała również M. M.. E. G. w trakcie obsługi powoda w żaden sposób go nie obraziła. Kasjerka w trakcie obsługi powoda przy kasie zamieniała z nim jedynie parę słów po polsku albo po angielsku. Powód zapłacił jedynie za paliwo zatankowane do samochodu. Po tym jak pracownicy stacji zorientowali się o tym, A. S., (który był wówczas kierownikiem stacji paliw dokonał) zgodnie z wewnętrzną procedurą dokonał zgłoszenia zdarzenia na Policję. Pracownica stacji E. G. w raporcie wewnętrznym napisała, że powód zaczerpnął paliwa z dystrybutora nr (...), ale za ww. paliwo nie zapłacił.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów, zeznań świadków S. W., A. S., E. G., M. F. i częściowo zeznań powoda. Sąd wskazał przy tym, iż zeznania S. W. wskutek tego, że nie uczestniczył on bezpośrednio w zdarzeniu z udziałem powoda nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie tego Sądu - zeznania żony powoda M. F. również nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż jak zeznała, nie była ona w dniu zdarzenia na stacji paliw, zaś swoją wiedzę o zdarzeniu czerpała od męża. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda co do

tego, że w trakcie jego wizyty na stacji dwie kobiety – pracownice stacji śmiały się z niego. Powyższe zeznania stoją w sprzeczności z zeznaniami pracownicy stacji (...) E. G., której zeznaniem Sąd dał wiarę. Świadek ta zeznała, że w trakcie zdarzenia na stacji poza powodem była jedynie ona (koleżanka była na przerwie w pracy), powoda obsługiwała standardowo - tak jak każdego innego klienta. W ocenie Sądu I Instancji - trudno mówić tu o rozmowie i obrażaniu powoda, skoro pracownica stacji praktycznie nie znała języka angielskiego, natomiast powód słabo zna język polski, co wskazywało, że konwersacja między nimi miała charakter zdawkowy, ograniczony do kwestii zapłaty za paliwo. Zeznania powoda w większości wskazywały na jego subiektywne odczucia związane z korzystaniem z usług (...) (innych również) i przez to nie mogły wnieść wiele do sprawy.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo było niezasadne. Wskazał, iż powód dochodził od pozwanej roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. Zgodnie z treścią art.23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast zgodnie z art.24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku naruszenia dobra osobistego reguluje art.448 k.c., na podstawie którego w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Powód wskazał, że naruszono jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i czci. Warunkiem odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jest bezprawność naruszenia, przy czym kodeks cywilny ustanawia domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

Według powoda zachowaniem pozwanej stanowiącym naruszenie jego dóbr osobistych miało być niesłuszne zawiadomienie organów ścigania (Policji) o popełnieniu przez niego wykroczenia w postaci niezapłacenia za zakupiony towar. W ocenie Sądu I Instancji ww. zachowanie pozwanej nie miało przymiotu bezprawności. Nie jest bowiem bezprawnym wykonywanie prawa podmiotowego (działanie w granicach prawa). Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa czy wykroczenia jest nie tylko prawem pokrzywdzonego, ale również jego obywatelskim obowiązkiem. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. III CKN 777/98: „Zawiadomienie organów ścigania i złożenie zeznań w charakterze świadka o popełnieniu przestępstwa groźby karalnej nie stanowi naruszenia dóbr osobistych oskarżonego wskutek jego uniewinnienia przez sąd. Naruszenie dobrego imienia oskarżonego nastąpiłoby w razie wykazania, iż formułujący oskarżenie kierował się złośliwością i chęcią dokuczenia.” (podobnie: Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. I ACa 567/14). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że pracownicy pozwanej spółki składając na Policję zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia nie mieli świadomości tego, że niezapłacenie przez powoda za benzynę wlaną do kanistra było nieintencjonalne (było spowodowane tym, że powód był przekonany, iż płacąc za paliwo wlane do baku pojazdu zapłacił również za paliwo wlane do kanistra). Pracownicy stacji benzynowej zawiadamiając Policję postępowali zgodnie z ustaloną procedurą. Nie mieli oni możliwości sami ustalić tożsamości klienta, który nie zapłacił za zakupiony towar. Jak wskazali świadkowie nie mieli możliwości ustalenia tożsamości klienta po karcie lojalnościowej (ochrona danych osobowych). Jedyne co im pozostało, to złożyć zawiadomienie na Policję. Brak złośliwości w działaniach pracowników pozwanej potwierdza m.in. pismo pozwanej z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym (...)pod sygn. IV W 548/2014, w którym to pozwana (w tamtej sprawie – pokrzywdzona) stwierdziła, że nagrania z monitoringu wizyjnego wskazują na to, że do nieuiszczenia przez powoda zapłaty za paliwo doszło na skutek przeoczenia, a nie - zawinionej działalności powoda.

Poza powyższym, powód wskazał również na inne zachowania pracowników pozwanej, które w jego ocenie miały stanowić naruszenie dóbr osobistych. W ocenie Sądu Okręgowego - powód nie sprecyzował jednak na czym dokładnie miały polegać te zachowania. Powód wskazuje, że pracownicy stacji (...) zaczęły się śmiać, kiedy przyszedł on zapłacić za paliwo. Jednak, Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda co do tego, że na stacji znajdowały się poza nim jeszcze dwie osoby. Jednakże, nawet gdyby przyjąć, że pracownicy stacji benzynowej śmiały się w chwili, gdy powód był na stacji, to sam ten fakt nie wskazuje na to, że owo śmianie się stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda. Działaniem naruszającym dobra osobiste jest działanie wymierzone w daną osobę, skierowane przeciwko niej. Można uznać za naruszenie dobra osobistego wyszydzanie danej osoby, tj. zachowanie polegające na poniżaniu jej. Powód jednak ograniczając się do wskazania tego, że pracownicy stacji jedynie śmiały się, bez wskazania, co wówczas mówiły do powoda, nie wykazał, aby to zachowanie skierowane było przeciwko niemu. Poza wskazaniem na śmianie się pracowników stacji powód ograniczył się do ogólnikowych twierdzeń co do tego, że „zachowanie obsługi na tej stacji i innych jest naganne”; „zawsze traktowali mnie źle”; „to co mi zrobili było bardzo złe, nie potraktowali mnie jak swojego klienta”; „zawsze zwracają się do mnie bardzo nieładnie”. Ww. stwierdzenia, nie poparte konkretnymi przykładami zachowań pracowników pozwanej, nie mogą stanowić dowodu na fakt naruszenia dóbr osobistych powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego - stanowią one jedynie wyraz subiektywnych odczuć powoda. Nie został potwierdzony fakt podawany przez powoda, że pracownicy stacji wówczas pominęli go w kolejce. Jest to niewiarygodne skoro był podczas płacenia jedynym klientem stacji.

W ocenie Sądu I Instancji, nawet gdyby uznać hipotetycznie, że pozwana bezprawnie naruszyła dobra osobiste powoda (czego Sąd nie stwierdził) przez niesłuszne zawiadomienie o popełnieniu przez niego wykroczenia oraz wrogie w stosunku do powoda zachowanie swoich pracowników, to żądania powoda zawarte w pozwie są nieproporcjonalne do doznanej przez niego krzywdy. Takim żądaniem jest w szczególności zobowiązanie do opublikowania w ogólnopolskim dzienniku przeprosin powoda przez pozwaną. Żądania takie uzasadnione są zazwyczaj, gdy osoba, której dobra osobiste naruszono jest osoba publiczną, a naruszenie dóbr osobistych tej osoby miało bardzo szeroki zakres oddziaływania (np. opublikowanie oszczerczego artykułu w prasie). Zupełnie niezasadne jest żądanie opublikowania przeprosin w ogólnopolskim dzienniku w sytuacji, gdy o fakcie naruszenia dóbr powoda wiedziały jedynie jego najbliższe osoby. Podobnie, żądana kwota zadośćuczynienia, przy przyjęciu zasadności roszczenia powoda, również nie odpowiada doznanej hipotetycznie krzywdzie. Z tych względów Sąd orzekł jak w punkcie 1-szym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.102 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego czci i dobrego imienia tj. dóbr wymienionych w art. 23 k.c. - pomimo tego, iż zdaniem Sądu wyrażonym w ostatnim zdaniu uzasadnienia wyroku powód miał prawo uznać zasadność swojego roszczenia w związku z uniewinnieniem go w postępowaniu wykroczeniowym, które zainicjowała niezasadnie pozwana spółka;
- naruszenie przepisu z art. 24 k.c. polegające na nieuzasadnionej odmowie uwzględnienia żądania zarówno zaniechania i przeproszenia powoda przez pozwany podmiot, jak i odmowie zasądzenia jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia;
- naruszenie przepisów postępowania w tym art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie jednostronnej oceny dowodów zebranych w toku postępowaniu, polegające na tłumaczeniu zachowań osób działających w imieniu pozwanego podmiotu, jak i samej pozwanej spółki, odmawiając jednocześnie prawa obrony swoich istotnych dóbr przez powoda;
- naruszenie prawa powoda do należytej reprezentacji poprzez fakt, iż tłumaczenie przez tłumacza nie odpowiadało w pełni jego stanowisku w sprawie, co spowodowało, iż Sąd wykazał się brakiem obiektywizmu w tej sprawie i dał wiarę tłumaczeniom tylko strony pozwanej.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i orzeczenie zgodnie z roszczeniem wskazanym w pozwie, bądź też uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwagi na konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w dużej części.

Pozwana wnosiła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I Instancji, jednak ocena prawna wymaga pewnej korekty.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów procesowych należy wskazać, iż zgodnie z art. 5 § 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2018 poz. 23 t.j.) osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza. Uchybienie obowiązkowi przyznania tłumacza osobie występującej w charakterze strony może być podstawą zarzutu naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, a nawet nieważności postępowania z powodu pozbawienia prawa do obrony. Jednak w niniejszej sprawie Sąd przyznał powodowi tłumacza języka angielskiego, który uczestniczył w całym postępowaniu. W toku procesu powód nie podnosił, aby tłumacz nienależycie wykonywał swoje obowiązki, ani nie wnosił o przyznanie mu tłumacza innego języka. Powód był reprezentowany w postępowaniu przed sądem i Instancji przez pełnomocnika procesowego, a zatem nic nie stało na przeszkodzie zgłoszeniu takich wniosków czy zarzutów (art. 162 k.p.c.). Nie wykazano też jakie konkretnie słowa powoda zostały źle przetłumaczone: rozprawy były nagrywane i a zatem powód miał możliwość wykazania konkretnie czego dotyczy jego zarzut. Mimo to apelacja nie konkretyzuje tych zarzutów, wobec czego należy je uznać za niezasadne.

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach świadków – pracowników pozwanej. Zeznania te – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji są spójne, logiczne i konsekwentne. Co jest też istotne – mają potwierdzenie w nagraniu z monitoringu, które zostało dołączone do akt sprawy wraz z innymi dokumentami z akt sprawy karnej (k. 230). Natomiast wersja powoda o śmianiu się z niego przez pracowników stacji nie znajduje potwierdzenia. W chwili gdy powód płacił za paliwo w pomieszczeniu znajdowała się tylko jedna pracownica stacji, nie było też kolejki, a zatem jego zeznania słusznie zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne.

Być może powodowi mylą się zdarzenia, skoro często korzysta ze stacji tej firmy i jak twierdzi często spotykał się z nieuprzejmością ze strony pracowników obsługi. Jednak podnoszenie takich zarzutów wymaga ich udowodnienia, zeznania powoda nie zawierają w tej kwestii żadnych konkretnych faktów co do dat i szczegółów takich zdarzeń. Na ich podstawie nie da się ustalić konkretnych innych faktów naruszenia jego dóbr osobistych. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie udowodnił, aby doszło do zachowań rasistowskich czy dyskryminujących powoda ze względu na kolor skóry tj. kierowania w stosunku do niego pogardliwych sformułowań przez pracowników pozwanej spółki, nieobsługiwania go zgodnie z zajmowanym miejscem w kolejce do kasy na stacjach benzynowych pozwanej spółki czy zachowań agresywnych w stosunku do powoda.

Sąd Okręgowy ustalił zgodnie z twierdzeniami powoda, iż do niezapłacenia przez niego należności za paliwo doszło wskutek problemów z porozumieniem powoda z pracownikiem stacji, wynikających z niezajomości języka polskiego przez powoda, a także przeoczenia przez pracownika faktu pobrania przez powoda paliwa z dwóch dystrybutorów. Natomiast ocena późniejszych działań pozwanej w postaci powiadomienia Policji o zdarzeniu musiała być oceniona przez Sąd w kontekście art. 24 k.c., przy czym nie chodzi tu o nieobiektywne „tłumaczenie” działań pozwanej, ale o analizę pod kątem przesłanki bezprawności.

Ma rację powód, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych wskutek złożenia przez pozwaną zawiadomienia o popełnieniu przez powoda wykroczenia. Niewątpliwie postawienie komukolwiek nieprawdziwego zarzutu popełnienia czynu karalnego narusza dobre imię tej osoby, jej godność wewnętrzną i cześć. Powód mógł też się poczuć urażony, szczególnie w sytuacji gdy był stałym klientem tej firmy. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję wywołuje naruszenie konkretnego dobra osobistego w społeczeństwie, a nie subiektywne odczucie danej osoby, która domaga się ochrony prawnej. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych powinna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowania, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Tak było w niniejszej sprawie, niewątpliwie każdy w sytuacji powoda mógłby poczuć się urażony. Złożenie nieprawdziwego zawiadomienia o przestępstwie czy wykroczeniu może być uznane za działania naruszające dobra osobiste (tak np. SA w Białymstoku w wyroku z 18 maja 2016r. I ACa 54/16 LEX nr 2057783).

Jednak samo stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych nie jest jednak jedyną przesłanką odpowiedzialności mającej swą podstawę w przepisie art. 24 k.c., bowiem odpowiedzialność tę wyłącza brak bezprawności działania sprawcy naruszenia („chyba że nie jest ono bezprawne”). Bezprawne w rozumieniu art. 24 k.c. jest działanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Jak się wskazuje w orzecznictwie - brak bezprawności może wynikać przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego, z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz z ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego (por. wyrok SN z 19 października 1989 r., II CR 419/89, (...)nr 296329, OSP 1990, nr 11-12, poz. 377).

W niniejszej sprawie pozwany powołał się na wyłączenie bezprawności wynikające z działania w ramach obowiązujących przepisów prawnych, tj. prawa do złożenia zawiadomienia o wykroczeniu do organów ścigania, które to zawiadomienie miało służyć ochronie mienia spółki. Jak się wskazuje w orzecznictwie: działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należyłą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykaczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen. Co do zasady złożenie doniesienia do organów ścigania uznaje się za działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 777/98 LEX nr 51361). Niezależnie od wyniku postępowania karnego, jeżeli pracownicy pozwanej byli przekonani o prawdziwości zarzutu, osoba, która kierowała wnioskiem nie miała wiedzy o braku znajomości przez powoda języka polskiego czy o fakcie, że powód jest stałym klientem pozwanej, to nie można uznać, że pozwana działała bezprawnie. Pracownicy pozwanej mają prawo, jak i obowiązek – wobec swojego pracodawcy, zgłaszania do organów ścigania faktów pobrania paliwa i niezapłacenia za nie. Niewątpliwie w niniejszej sprawie doszło do niezapłacenia przez powoda za pobrane paliwo, a zatem fakty wskazane przez pracowników pozwanej w zawiadomieniu kierowanym na Policję były prawdziwe. Pracownicy ci nie mieli wiedzy czy powód ponosi winę za to zdarzenie, ale też ocena tej przesłanki należała już do organów ścigania. Powód wezwany na Policję celem przesłuchania odmówił składania wyjaśnień w tej sprawie, co w istocie stało się powodem skierowania sprawy do Sądu bez możliwości wyjaśnienia jej na tym etapie. W przytoczonym stanie faktycznym nieuzasadnione byłoby ograniczenie możliwości wyłączenia bezprawności działania polegającego na złożeniu doniesienia karnego i wniosku o ściganie jedynie do sytuacji, gdy sprawca zarzucanego czynu zostanie prawomocnie skazany.

Egzoneracja oparta na braku bezprawności z powodu działania w ramach porządku prawnego nie wchodzi w rachubę - gdy wykracza poza granice, jakie porządek ten zakreśla. Nie mieści się w ramach porządku prawnego niezgodne z prawdą oskarżenie innej osoby przed organami powołanymi do ścigania o popełnienie przestępstwa, a także popieranie takiego skarżenia przed sądem (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1982 r., IV CR 46/81 - niepublikowane). Jednak w niniejszej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, iż pozwana w chwili gdy się zorientowała, iż doszło do nieporozumienia, poinformowała o tym Sąd wnosząc o umorzenie postępowania. Nie można uznać, jak to wywodzi powód, iż pracownicy pozwanej działali złośliwie z chęci dokuczenia mu ze względu na jego kolor skóry. Brak jest dowodów na potwierdzenie takiego stanowiska powoda. Pozwana, na której spoczywał ciężar wykazania przesłanek wyłączenia bezprawności działania, wykazała, iż jej pracownicy działali w ramach obowiązujących procedur, standardowo złożyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przez powoda wykroczenia, przedstawiła materiał dowodowy, z którego wynikało, iż faktycznie powód nie zapłacił za paliwo. Zeznania jej pracowników były zgodne z materiałem dowodowym w postaci nagrania z monitoringu, nie wykraczały poza bezstronnie przedstawione fakty. Wprawdzie można pozwanej zarzucić, że przed skierowaniem zawiadomienia mogła podjąć działania mające na celu dokładniejsze wyjaśnienie tej sytuacji, ale mając na uwadze fakt wielości podobnych zdarzeń, trudno oczekiwać, iż z każdym klientem, który nie zapłacił pozwana będzie próbowała się porozumieć przed skierowaniem zawiadomienia do organów ścigania.

Reasumując, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, wyrok Sądu I Instancji odpowiada prawu, zaś podniesione w apelacji zarzuty należy uznać za niezasadne, bowiem pozwana wykazała, iż działała w ramach obowiązującego porządku prawnego. W tej sytuacji żadne z żądań powoda nie mogło zostać uwzględnione.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę szczególną sytuację powoda, który choć formalnie uzyskał już obywatelstwo polskie, to nadal obowiązujące w Polsce procedury nie są mu znane, apelację sporządził sam mając na uwadze niespójność w uzasadnieniu Sądu I Instancji, a jednocześnie ma trudną sytuację rodzinną i majątkową.

Koszty zastępstwa procesowego dla pełnomocnika powoda z urzędu Sąd przyznał na podstawie § 4 w zw. z § 8 pkt 5 i § 14 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015 poz. 1801).